

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

Funkcję Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej drugą kadencję pełni lek. dent. Anna Kot, a funkcję pierwszego zastępcy - lek. Janusz Kubicz.

W drugim roku ósmej kadencji samorządu lekarskiego, w okresie od marca 2019 r. do końca stycznia 2020 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej zarejestrował 249 zawiadomień i prowadził 284 postępowania.

Wydano 214 postanowień końcowych, w tym:

- 60 odmów wszczęcia postępowania;
- 88 postanowień o umorzeniu postępowania;
- 66 wniosków o ukaranie lekarza przekazanych głównie do Okręgowego Sądu Lekarskiego w Krakowie.

Dokonano około 400 przesłuchań, zasięgnięto około 150 opinii biegłych.

Żadna z prowadzonych spraw nie została skierowana do mediacji. Jest to mocno niedoceniana forma kończenia postępowania, a przyczyny tego leżą w kalibrze (wielkości) stawianych roszczeń, ogromnym poczuciu krzywdy pokrzywdzonego oraz częstokroć (niestety) w całkowitym braku samokrytyki obwinionego lekarza i jego przekonaniu (wbrew dowodom) o własnej nieomyślności. Na styku poczucia krzywdy i braku samokrytycyzmu trudno o mediację.

Niewątpliwie połowa spraw nie trafiłaby do Rzecznika i Sądu Lekarskiego, gdyby lekarz przeprowadził rzeczową i partnerską rozmowę z pacjentem oraz miał godne warunki pracy – to oddzielny temat. Pacjent wysłuchany, poinformowany, pacjent, któremu okaże się zainteresowanie, często nie zgłosi roszczenia, nawet mając wiedzę, że doszło do pomyłki czy błędu.

Jak każdy rok, tak i ten upłynął na żmudnym procedowaniu i zbieraniu materiału do postępowań. Ilość wpływających skarg utrzymuje się na stabilnym poziomie (około 250 rocznie), choć odnotowaliśmy znaczący wzrost zawiadomień przekazywanych z prokuratur co do podejrzeń przewinień zawodowych w ramach prowadzonych postępowań karnych.

Wzrasta kaliber merytoryczny i prawny prowadzonych postępowań. Coraz mniej w postępowaniach miejsca na wiedzę medyczną, zastępuje ją wiedza prawnicza. Średnio w 2/3 postępowań występują profesjonalni pełnomocnicy stron, prokuratura bądź sąd powszechny. Nakłada to na Rzecznika obowiązek szczególnej dbałości o kadrę prawniczo-etatową Kancelarii, o procedury, właściwe zabezpieczenie i dostęp do wiedzy prawnej. Ogromny nacisk Rzecznik musi kłaść na rzeczowe i obszerne uzasadnienie swoich decyzji, które może być przesłanką do uchyleń postanowień. Ważna jest dbałość o właściwy sposób zbierania materiału dowodowego, kolejność przesłuchań, o właściwą kwalifikację

stron postępowania, udzielanie informacji, prowadzenie i przetrzymywanie akt postępowania oraz ich udostępnianie.

Pewien procent postępowań – a jest to trend ogólnokrajowy – to postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej z tytułu zalegania składek członkowskich. Każdy lekarz, który uchyla się od obowiązku wspierania Samorządu Zawodowego poprzez nieopłacanie składek, podlega odpowiedzialności z art. 59 zd. 1 i art. 76 Kodeksu Etyki Lekarskiej z 14 grudnia 1991 r. ze zm. (tekst jednolity ogłoszony obwieszczeniem nr 1/04/IV Prezesa NRL z 2 stycznia 2004 r.) w zw. z Uchwałą nr 27/14/VII Naczelnej Rady Lekarskiej z dn. 5 września 2014 r. o brzmieniu:

„Lekarze powinni solidarnie wspierać działalność swego samorządu, którego zadaniem jest zapewnienie lekarzom należytej pozycji w społeczeństwie”.

Specjalizacjami, które niechlubnie królują wśród zawiadomień dotyczących możliwości popełnienia przewinienia zawodowego, są: medycyna rodzinna i medycyna ratunkowa, choroby wewnętrzne, kardiologia, chirurgia ogólna, ortopedia. Spory odsetek postępowań to również przestępstwa karne – łapownictwo i fałszowanie dokumentacji medycznej. Odnotowaliśmy spadek spraw stomatologicznych i psychiatrycznych.

Satysfakcję sprawia nam powrót na ul. Krupniczą. Z pewnym trudem, ale udało się wydzielić dla pionu odpowiedzialności zawodowej (Rzecznik i Sąd) oddzielne skrzydło i poczekalnię. Jest winda, która stanowi kluczowe ułatwienie dla pokrzywdzonych. Jesteśmy wdzięczni za ogrom pracy, jaki Rada z prezesem Robertem Stępnem na czele włożyła w poprawę warunków naszej pracy, powiązanej ściśle z interesem wszystkich lekarzy, którym przyjdzie stawić się przed oblicze Rzecznika czy Sądu. Nie wypada nam zapraszać w swoje progi, ale jeśli już do tego dojdzie, można być spokojnym, że postępowanie i wszystkie czynności odbywają się w godnych i odpowiednich warunkach.

Z równą satysfakcją należy odnotować nadal wzorową współpracę z Okręgowym Sądem Lekarskim i jego przewodniczącym prof. Waldemarem Hładkim. Tak w tym, jak i poprzednich latach znacząco wzrosła liczba rozpraw przed Sądem Lekarskim, sukcesywnie zmniejszane są zaległości orzecznicze, co jest ogromnym wysiłkiem i co należy bardzo docenić w działalności samorządu lekarskiego.

Dodatkowo Okręgowa Rzecznik jest przewodniczącą Kolegium Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej oraz uczestniczy w pracach Zespołu ds. orzekania i opiniowania sądowo-lekarskiego przy Naczelnej Izbie Lekarskiej. Zespół ten ma na celu wypracowanie standardów szkolenia oraz wydawania opinii w postępowaniach sądowych, zaś Kolegium Okręgowych Rzeczników ma charakter opiniotwórczy i doradczy. W jego skład wchodzi Okręgowi Rzecznicy Odpowiedzialności Zawodowej wszystkich Okręgowych Izb

Lekarskich. Z tego tytułu w październiku 2019 r. wraz z Kolegium Okręgowych Sądów Lekarskich zorganizowano w Warszawie ogólnopolską konferencję naukowo-szkoleniową, której gośćmi, poza władzami NIL, byli sędziowie i adwokaci zajmujący się tematyką błędu lekarskiego.

Fiaskiem zakończyły się starania o utworzenie wspólnej bazy wydawanych postanowień i zarządzeń, jak również prace dotyczące konsultacji nowego programu obsługującego postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej. Odnotować należy, że słowo „fiasko” jest tu metaforą, bowiem naszym zdaniem o wiele większe szkody wniosłoby wprowadzenie proponowanego programu administracyjnego niż jego odrzucenie i praca na starym – mocno nieaktualnym. Biuro Kolegium OROZ wykazało się dużą determinacją, aby bronić się przed narzuceniem Rzecznikom formy pracy, która nie była z nimi wcześniej konsultowana. Tymczasem nowy program w dobie globalnej informatyzacji jest nam niezbędnie potrzebny.

Tak jak poprzednie lata miniony rok upłynął na wzmożonej pracy kilku zastępców Rzecznika – kolegów lekarzy **Janusza Kubicza, Jerzego Sławińskiego** (aż 25 prowadzonych postępowań, największa liczba przeprowadzonych przesłuchań i uczestnictw w rozprawach przed Okręgowym Sądem Lekarskim), **Haliny Goszcz, Marii Rzemieniuk, Ewy Kopytko, Jacka Jastrzębskiego**. Pragnę im serdecznie podziękować w imieniu całego samorządu lekarskiego za ogromny wysiłek, poświęcony społecznie czas, wiedzę oraz znoszenie trudu negatywnych doświadczeń, jakie niesie ze sobą ta funkcja. Szczególne podziękowania kieruję do kolegów Janusza Kubicza i Jerzego Sławińskiego, którzy w sposób nadzwyczajny zasłużyli się w pracy i sprawnym funkcjonowaniu organu.

Funkcja Rzecznika jest bardzo odpowiedzialną, czasochłonną i stresującą. Wymaga poświęcenia wolnego czasu, który inni spędzają na odpoczynku albo dodatkowej pracy. Jak mówi jeden z zasłużonych zastępców: „tę pracę trzeba po prostu kochać – inaczej nie da się rady”.

Anna Kot
Okręgowa Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej